Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 6.09.2017 www.osw.waw.pl

Niemcy za dalszym ograniczeniem migracji z Afryki Północnej

Kamil Frymark

28 sierpnia odbyło się spotkanie dotyczące ograniczenia przepływu migrantów z Afryki do UE. Na zaproszenie prezydenta Francji do Paryża przyjechali kanclerz Niemiec, premierzy Włoch i Hiszpanii, a także prezydenci Czadu i Nigru oraz premier Libii i wysoka przedstawiciel UE ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Omawiano możliwość utworzenia „mechanizmu przesiedleń" z Afryki Północnej na wzór działającego już w Jordanii, Libanie i Turcji. Kanclerz Angela Merkel uwarunkowała wprowadzenie legalnej możliwości wjazdu do Europy dla osób potrzebujących ochrony międzynarodowej od ograniczenia nielegalnej migracji oraz rozróżnienia pomiędzy uchodźcami a migrantami ekonomicznymi. Ci ostatni mogliby ubiegać się w przyszłości o przyjazd do Europy w ramach legalnej imigracji zarobkowej. Podkreśliła dobrą współpracę włosko-libijską, która doprowadziła do zmniejszenia liczby osób przedostających się z Libii do Włoch z 11 tys. w lipcu br. do 3 tys. w sierpniu. Dodatkowo kanclerz zasygnalizowała chęć zwiększenia pomocy rozwojowej dla państw, z których pochodzą migranci. Na spotkaniu nie podjęto żadnych decyzji, jedynie utworzono grupę roboczą do koordynacji wspólnych działań. Na początku listopada w Madrycie odbędzie się ponowne zebranie przedstawicieli tych państw przygotowujące szczyt UE–Afryka (29–30 listopada).

Komentarz

- Wprowadzenie możliwości legalnej migracji dla osób potrzebujących międzynarodowej ochrony prawnej z Afryki Północnej postulował prezydent Emmanuel Macron, który w lipcu br. sugerował utworzenie tzw. hot-spotów w Afryce jako miejsc rejestracji uchodźców. Ostatecznie na szczycie uzgodniono potrzebę rozszerzenia obowiązującej od 2015 roku procedury. 8 czerwca 2015 roku Komisja Europejska przyjęła wniosek „w sprawie europejskiego programu przesiedleń". Na tej podstawie 20 lipca 2015 roku państwa zgodziły się na legalną migrację 22 504 osób z obozów dla uchodźców w Jordanii, Libanie i Turcji „ewidentnie wymagających ochrony międzynarodowej". Za weryfikację tych osób odpowiada biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców oraz państwa członkowskie.
- Postulat uregulowania migracji z Afryki poprzez umożliwienie legalnego przyjazdu wybranym osobom nie cieszył się poparciem Merkel, choć w 2016 roku był zgłaszany m.in. przez szefa MSW Thomasa de Maiziére'a (CDU). Wstępna zgoda kanclerz wynika

ze wzrostu napływu uchodźców z Afryki do Europy, zaostrzenia polityki migracyjnej w RFN i kampanii przed wyborami do Bundestagu, a także z chęci zaznaczenia bliskiej współpracy z prezydentem Francji oraz nacisku państw afrykańskich, które domagają się umożliwienia legalnej migracji w zamian za ściślejszą kontrolę granic. Dodatkowo Niemcy traktują to forum jako element przyszłego europejskiego rozwiązania dla ograniczenia migracji z Afryki. Miesięcznie w RFN wnioski o azyl składa ok. 14 tys. osób. Najliczniejszą grupę stanowią Syryjczycy (24% w okresie od stycznia do lipca br.), Irakijczycy (10%) oraz Afgańczycy (9%). Z państw afrykańskich najwięcej wniosków pochodzi z Erytrei (6%), Nigerii (4%) i Somalii (4%) jednak Niemcy obawiają się wzrostu napływu wniosków z tych państw.

- Kanclerz wykorzystuje spotkanie i samą zapowiedź umożliwienia legalnego przyjazdu do Europy ograniczonej liczbie osób w kampanii wyborczej. Dzięki temu prezentuje aktywność w zmniejszaniu migracji z Afryki i podkreśla jej humanitarny charakter (dzięki zatrzymywaniu migrantów w Libii i możliwości przedostania się do Europy w sposób legalny mniej osób ginie w trakcie przeprawy przez Morze Śródziemne). Przy czym Merkel skupia dyskusję dotyczącą imigracji na sprawach zagranicznych, a nie na problemach integracji uchodźców wewnątrz kraju. Weryfikacja danych uchodźców, ich integracja, przystosowanie do niemieckiego rynku pracy poddawane są krytyce przez przedstawicieli wszystkich stron sceny politycznej, zwłaszcza wyborców i polityków antyimigranckiej AfD.
- Pomoc rozwojowa jest jednym z filarów polityki RFN wobec Afryki. Niemcy przekazują na ten cel około 3 mld euro – 1/3 rocznego budżetu Ministerstwa Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Polityka wobec Afryki była także jednym z priorytetów Berlina w trakcie prezydencji w grupie G20. Przygotowane wówczas dokumenty „Porozumienie z Afryką" oraz „Plan Marshalla z Afryką" (a nie „dla Afryki", co ma sugerować równorzędność partnerów) zachowują jednak istniejące modele współpracy, tzn. skupiają się na przygotowaniu warunków dla niemieckich inwestycji w państwach otrzymujących pomoc, a nie na ograniczaniu migracji. Jednocześnie coraz częściej pojawiają się głosy zarówno naukowców, jak i polityków (np. Olafa Scholza z SPD), że pomoc rozwojowa przyczynia się do zwiększenia migracji, a nie zwalczania jej przyczyn. Krytycy m.in. skupieni wokół inicjatywy Memorandum z Kolonii (zrzesza naukowców oraz byłych dyplomatów krytykujących niemiecką politykę rozwojową w Afryce) postulują wypracowanie korzystniejszych warunków handlowych dla przedsiębiorstw afrykańskich w eksporcie do UE i ograniczenie pomocy rozwojowej, która prowadzi do uzależnienia państw otrzymujących pomoc od donatorów.